Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Cena egzemplarza 30 gr

HASŁO NARODOWE

Wychodzi w niedzielę rano.

Rok II. Kraków, dnia 28. Lutego 1926. Nr. 9

Adres Redakcji i Administracji: Kraków, pl. Matejki 7. I piętro, na prawo.

Wieś polska w szponach żydowskich!

Dlaczego kupiec polski bankrutuje we wsi, a żydowski bogaci się na każdym kroku? – Żydowski zmysł handlarski. – Jak żydzi potrafią nawet gęsiom szyć buty. – Posłowie chłopscy zamiast bronić wsi przed żydami, prowadzą interesy z Abramkami.

Ze szpalt „Hasła Narodowego" płyną ustawicznie nawoływania do wszystkich Polaków o odżydzenie Polski o odżydzenie samych siebie. Wskazujemy na coraz większy nacisk żydowstwa w kierunku opanowania coraz to nowych placówek w naszym kraju. Wykazujemy jednocześnie słabe punkty żydowstwa, wskazujemy miejsca, w które uderzyć należy, aby rozerwać obręcz skuwającą żywe ciało Polski w ekonomicznej niewoli żydostwa.

Ale tu nie pomogą same tylko nawoływania. „Hasło Narodowe" wskazując na niebezpieczeństwo żydowskie, podając sposoby obrony przed niem, spełnia swe zadanie. Czy jednak **społeczeństwo** spełnia również swe zadanie? czy stara się **zrealizować plany samoobrony i odżydzenia Polski?**

To, czego dziś świadkami jesteśmy tak po miastach jak i wsiach, wskazywałoby raczej na coś całkiem wręcz przeciwnego. Odżydzamy Polskę ale **tylko słowami;** nie idzie za niemi **czyn** i dlatego, do dziś dnia

żyd tańczy swój majufes na żywem ciele Polski.

Zamiast budzić społeczeństwo po siołach wsiach i miasteczkach i organizować się do **czynnego** odżydzenia Polski, z założonemi rękoma, biernie, **przypatrujemy się** jak żyd tymczasem nie tracąc ani jednej chwili czasu, umacnia swój stan posiadania coraz bardziej.

Spojrzyjmy prawdzie w oczy! Przyjrzyjmy się faktom namacalnie stwierdzonym. Przychodzi do wsi nieznany nikomu, czosnkiem śmierdzący, głodny, z duszą na ramieniu, obdarty handełes, żyd, dźwigając na plecach we worku trochę towaru za kilka złotych. I oto po roku, dwóch, żyd ów kupuje już domek, a po kilku latach kawałek ziemi, a w końcu trząść poczyna całą wsią.

A Polacy? Setki chłopów, setki obywateli, z wójtem na czele, nie są w stanie zrobić tego, czego zrobił ów obdarty handełes.

Na cóż nam się przydadzą owe drobne, po wsiach pozakładane kramiki, niemające obrotu, ledwie wegetujące z dnia na dzień?! Chłop bowiem jak dawniej tak i dziś, niemając gotówki na kupno w sklepiku, bierze kilka jaj, kurę pod pachę, wiązkę siana na plecy i idzie dobrą nieraz milę do miasta, **by tam zanieść swój towar do żyda.** Żyd da mu wódki, a za resztę przyniesie chłop do domu zapałek, soli, nici, igieł, wszystkiego, czego potrzebuje dostarczy mu żyd za kurę, jaja, masło, i td.

I dlaczego tak się dzieje? pyta niejeden. Dlatego, że brak nam nie pieniędzy, nie gotówki, ale **orjentacji**

brak zmysłu handlowo-kupieckiego

Nasz wiejski kupiec polski, — oczywiście z wyjątkami — od chwili, gdy stanął za ladą w swym sklepiku, myśli tylko o niezabrukaniu swych dobrze wymytych rąk, o odebraniu gotówki od klienta, schowaniu jej do lady i nic ponadto.

A przyjrzyjmy się sklepikarzowi żydowskiemu, który ma zmysł kupiecki. Taki żyd podowiaduje się od klientów swych **o wszystkiem co się we wsi dzieje,** on nie tylko sprzedaje, ale i wszystko **za bezcen,** od biedaków niby to kupi a w rzeczy samej weźmie na kredyt swego klienta, a więc jaja, masło, kury, gęsi, miód, słoninę, wiśnie, śliwki, gruszki, jabłka z ogrodu, siano, owies, jęczmień prosiaki i t d.

To wszystko żyd zabierze od chłopa aby mu dać wzamian za to wódki, papierosów, perkalu, pończochy, koszulę, buty, nawet w biedzie gotówki trochę na rachunek przyszłego cielaka, gdy go chłop podchowa.

Do tego parobcy, synowie gospodarzy, zniosą żydowi nocną porą **całe centnary owsa, żyta i siana,** którem potem fakry żydowskie w miasteczkach odżywiają swoje konie. Za to wszystko synowie gospodarscy na wsi mają za co po nocach hulać u żyda, palić papierosy, pić na weselach wódkę i piwo no i po pijanemu wymyślać żydowi w różnoraki sposób. On wszystko to zniesie, bo wie, że synowie gospodarzy w **każdej potrzebie będą go bronić, w zamian za wódkę.**

I tak niestety dzieje się dziś po wszystkich prawie wsiach i siołach. Podczas gdy kupiec Polak nie rozporządza w swym sklepiku większymi zapasami, skarży się na mały zbyt i po pewnym czasie bankrutuje, **żydowi znoszą chłopi wiktuały,** które on odsprzedaje bezrolnym nawet w tej samej wsi, resztę zaś nagromadzonych towarów odsprzedaje swym współwyznawcom po małych miasteczkach tak obficie, że im nawet pozostaje na wywóz do Niemiec, Czech i Austrji.

Żydzi nawet potrafią gęsiom szyć buty.

Są u nas okolice nad rzekami, wśród moczarów, bez dróg, kilka mil oddalone od kolei, gdzie po pastwiskach chłopi hodują każdy po kilkadziesiąt gęsi, które z powodu wielkiego oddalenia od miast, trudno spieniężyć.

W takich okolicach umieją sobie radzić żydzi. Obiegają wsie dając chłopom zadatek w postaci: tytoniu, wódki, perkali i td. Po żniwach, gdy chłop najbardziej potrzebuje grosza, żydzi **skupują tego ptactwa całe tysiące** i pędzą milami pieszo do najbliższych stacji kolejowych, płacąc za sztukę najwyżej po 1.50 zł. taką polską gąskę sprzedają potem w Berlinie po 5 i 6 złotych za sztukę.

Arcyciekawie wygląda taki pochód gęsi milami po przez pastwiska, moczary i lasy do najbliższej stacji kolejowej, z żydem na końcu. A gęsi te podróżują nie w byle jaki sposób, a **w dobrze przypasowanych lakierkach,** aby sobie nóg nie obdarły w pochodzie do „żydowskiej ziemi obiecanej pod nóż. Zapytasz Czytelniku: cóż za kpiny? w jakich lakierkach?

Tak, **w żydowskich lakierkach.** Rozpuszczają mianowicie żydzi ter smołowy na płyn, wlewają go do niskich korytek,

w których potem gęś musi nóżki swe umoczyć, następnie zaś pędzą je na suchy, przesiany pasek i . . . **buty gotowe do dalekiej podróży**. Inna rzecz, że barba rzyński to sposób, z drugiej strony jednak my, Polacy, patrząc na to wszystko, **nie umiemy się od żydów nauczyć tak zy skownego zarobku.**

I jak tu chłop polski niema być potem parobkiem żydowskim? Jak żydzi nie mają skupywać nasze lasy, kiedy, gdzie się tylko schylą, tam zaraz napotkają **bryłę złota** wydobytą z krwawicy polskiego chłopa?

To na to lud polski wybierał dla własnej obrony posłów do Sejmu, aby tam się poseł jego żarł z innymi, kłócił i bronił własnych dyjet, a nie Ojczyzny, izaprzepaszczanej codziennie jego własnem rękami?! To na to, agitowano po wsiach i obiecywano ci, chłopie polski złote góry, aby dziś **oddać cię w jarzmo żydowskie**, gdyż **żaden z Twych posłów**

nie ma odwagi wystąpić odważnie przeciw żydowi ?!

Naturalnie bliższa koszula ciału, niż interes całych wsi, miast i cały Polski. Zadużo pan poseł, jeden z drugim, ma interesów z Mośkiem czy Jośkiem aby chciał przeciwko niemu występować.

Chłopie polski, zastanów się i rozważ to sobie dobrze. Spytaj się własnego rozumu i rozsądku, jakie korzyści przyniosły ci obiecanki niesumiennych, wielu przez ciebie wybranych posłów, którzy **stali się sami miljonerami, właścicielami wielkich majątków, „panami dziedzicami“**, pod czas, gdy ty, zostałeś jak i dawniej **w służbie żydowskiej nędzarzem**, bez koszuli i bosy, wiecznie w długach siedzący u żyda i zapijający swój los wódką pobraną na kredyt u Chaimka czy innego Abramka ? . . .

Czy posłowie Twoi choć paznokciem ruszyli w twej obronie przed drapieżnością żydowską ?

Czy zrobili twoi posłowie coś **dla kupiectwa polskiego**, by go wprowadzić na wieś i nauczyć gdzie i na jakim terenie skutecznie może konkurować i zwalczać wpływy żydowskie ? ! . .

Jak długo ty sam nie pomyślisz nad Tem, **jak długo wy sami chłopi polscy i kupcy polscy nie staniecie**

ręka w rękę do wspólnej, zgodnej pracy

nad odżydzeniem wsi naszej, tak długo żyd zawsze , będzie trząsł wsią, a tem samem i miastem i naszą ojczyzną

O środkach zaradczych i sposobach walki z żydostwem na terenie wsi polskiej pomówimy jednak już w następnym numerze.

2) Produkta rolne wszelkiego rodzaju i zboże sprzedawać bez pośrednictwa żydów, tylko kółkom rolniczym, konsumom, wszelkiego rodzaju spółdzielniom, do sklepów i hurtowni polskich oraz rządowi dla woj ska i więzień. —

3) Wszelkiego rodzaju towary wyprodukowane w fabrykach polskich, gorzelniach i t p. oraz w warsztatach polskich, sprzedawać tylko polakom i do polskich sklepów.

4) Wycofywać wszystkie kapitały polskie znajdujące się w rękach żydowskich i zasilać temi kapitałami polskie fabryki i polskie handle.

5) kupować tylko w polskich sklepach dawać pracę tylko polskim robotnikom.

6) Postarać się o zakłada ie szkół handlowych i rzemieślniczych ale prywatnych, z warunkiem nieprzyjmowania do nich żydów.

Jeżeli nie zdobędziemy się na solidarne i wytrwałe dążenie do tego celu, to zginiemy ! Z Polski żydzi zrobili Palestynę. Wnosić to można z tego co się już teraz dzieje, z tego bezczelnego i śmiałego postępowania ich z nami.

Ziemianie ! Wołamy do serc waszych w Imię miłości Ojczyzny w imię Tej, którą nie zdołały zniszczyć trzy wrogie, zaborcze mocarstwa, ale którą podkopuje wewnętrzny stokroć gorszy wróg.

Ziemianie ! Ocknijcie się żeby kiedyś wnuki Wasze nie przeklinały Waszych imion jęcząc w niewoli żydowskiej.

Do Panów ziemian i Pań ziemianek!

Nie narzekajcie Panowie na Sejm, że uchwalił reforme rolną, gdyż to była konieczność dziejowa, w przeciwnym bowiem razie groziła Polsce rewolucja bezrolnych i bezrobobotnych pozostających pod wpływem k munistów żydów,

Nam[illegible] się dużo ludzi poszukujących pracy, a niemogących jej znaleźć, jedynem więc wyjściem z tej sytuacji była parcelacja ziemi, dlatego to żydzi wszelkiemi sposobami chcięli ją utrącić. Że doszło do tego wyście Panowie sami temu winni i wasi ojcowie oraz dziadowie. Bo wy Panowie zamiest oświecać i uświadamiać swój lud i skierowywać go do handlu i przemysłu otoczyliście opieką naród zupełnie nam obcy, innej rasy innej religji i innej etyki, innych zwyczajów i mówiący innym językiem, naród który nienawidzi chrześcijan i jest naszym zaciętym wrogiem, naród którego przodkowie zamordowali Chrystusa Pana, naród który wymaga nadzwyczajnych praw obywatelskich, a nie spełnia obywatelskich obowiązków, naród który podczas wojk we wschodniej Małopolsce w r. 1918 —1919 wyrzekł się obywatelstwa polskiego nazywając siebie neutralnym a nawet wrogo przeciw nam występował we Lwowie i Tarnopolu. W ten sposób daliście Panowie temu narodowi możność rozmnażania się, wzbogacenia i zalęcia wszystkich prawie posterunków w przemyśle, handlu w wolnych zawodach i w niektórych rzemiosłach, A co gorsza, że oni siedząc w waszych. Panowie, karczmach rozpijali i demoralizowali nasz lud i wrogo usposobiali przeciw Wam — Będąc przez Was Panowie popierani mieli oni możność wykupienia prawie wszystkich domów w miastach, dużo majątków, lasów, tartaków młynów, kopalń nafty. Zapełnili nasze uniwersytety i wciskają się do urzędów, Kupili nawet niektóre dobra ziemskie za pieniądze zdobyte w nieuczciwy sposób, handlując naszą walutą i teraz mają zamiar kolonizować tam swoich rodaków. Już teraz falangi „rolników żydowskich produkują dwory pod postacią „tanich“ robotników sezonowych“ za koszerny wikt i świadectwo praktyki rolnej, [illegible] wszyscy małorolni i bezrolni żydzi staną uprawnieni do parcelacji, mając tę wyższość nad Polakami, że będą mieli za co kupić działkę. Doszli oni do tego pochlebstwem i płaszczeniem się udając życzliwość, wprowadzili Was Panowie wbłąd, a zdobywszy Wasze Panowie zaufanie, wyzyskiwali Was i nietylko Was ale i cały naród polski i doprowadzili Polskę do ubóstwa w takim stopniu, że finansiści amerykańscy, namyślają się, czy dać Polsce pożyczkę, a żydzi urągają Polsce i stawiają Rządowi Polskiemu niemożliwe wprost warunki „za wyrobienie tej pożyczki“. Pochlebstwem i sprytem żydzi wydziedziczyli niejednego szlachcica z majątku. W z, siedleckiej n: p. żydek którego z litości wziął do posług p Głuchowski po 15 latach puścił go z torbami i sam kupił jego folwark. Co tem dziwniejsze jest, że jak przyjmował tego żyda to folwark jego nie był obdłużony, Właściciela dóbr Stulno i Sobibor z dużemi lasami p. Kunickiego wplątali żydzi w długi tak, że on nie mógł się z tych długów wydobyć, wystawili majątek na licytację i kupił go żyd Miljony tych wrogów wcisnęło się do Polski i zajęło miejsca tym którzy powinni byli je zająć, t. zn. naszym włościanom, rdzennym Polakom, skutkiem czego część naszych włościan zmuszona była opuścić Ojczyznę i błąkać się po innych krajach szukając chleba, a druga część niezdolna do innej pracy, jak tylko na roli, musi cierpieć niedostatek, Cóż więc dziwnego że chce dostać kawałeczek ziemi i na niej pracować? Żeby więc zaspokoić głód ziemi i osłabić demagogiczne wichrzenia komunistyczne parcelacja ziemi z konieczności musi być przeprowadzoną. Chcąc jednak uniknąć na przyszłość coraz większego topnienia dóbr ziemskich i rozmnażanie się żydów na roli tego polipa, który niszczy organizm państwowy Polski i wypija żywotne soki narodu należy starać się wypchnąć z Polski tę olbrzymią nieproduktymną masę żydowską i opróżnione przez nich miejsca zapełnić naszymi włościjanami. — Żeby dokonać tego wielkiego dzieła trzeba nam wszystkim a szczególnie elicie naszego społeczeństwa zrozumieć nasze straszne położenie i niebezpieczeństwo, zdobyć się na solidarność narodową i dążyć do tego wielkiego celu w zposób następujący:

1) Wydalić z dóbr ziemskich wszystkich żydów, jako to: dzierżawców, szynkarzy pachciarzy i wszelkiego rodzaju faktorów i pośredników, a na ich miejsce przyjąć Polaków.

Z Polski i zagranicy.

O organizację naczelnich władz wojskowych.

Na posiedzenie Rady Ministrów dnia 19 lutego br. prezes Rady ministrów odczytał pismo p. Prezydenta Rzeczypospolitej, wystosowane do Rady Ministrów, w którem p. Prezydent zażądał udzielenia mu odpowiedzi co do wynikających z konsytucji jego uprawnień, jako zwierzchnika sił zbrojnych Państwa, oraz co do stosunku jego w sprawie obrony Państwa, a w szczególności do ministra spraw wojskowych.

Rada ministrów poleciła premierowi min. spr. wojs. i min. spraw. przygotowanie odpowiedzi na pytania, postawione przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej i przedłożenie jej Radzie Ministrów do aprobaty. W związku z tem postanowieniem Rady Ministrów uchwalono poczynić kroki celem odroczenia obrad komisji sejmowej nad projektem ustawy o naczelnych władzach obrony państwa, oraz postanowiono odroczyć decyzię co do wniosku min. spraw. wojs o wycofanie tego projektu z Sejmu, aż do czasu wystosowania odpowiedzi na pismo p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Zgon Arcybiskupa Cieplaka.

Po zgonie ks. prymasa Dalbora w sam dzień jego pogrzebu przyszła z za oceanu nowa wieść smutna o zgonie drugiego Dostojnika Kościoła, a mianowicie Ks. Arcybiskupa Cieplaka.

Ks. Arcyb. Jan Cieplak urodził się w 1857 roku w Dąbrowie Górniczej. W r. 1878 otrzymał święceni kapłańskie. W r. 1882 został zamianowany profesorem Akademj duchownej w Petersburgu, w r. 1908 biskupem-sufraganem mohylowskim. Od r. 1919 tj. od opuszczenia Rosji przez arcyb. Roppa, administrował archidiecezją mohylowską. Oskarżony w pamiętnym procesie moskiewskim r. 1923 został skazany na śmierć; na skutek oburzenia całego świata ustąpiły sowiety i karę śmierci zamieniły na 10 letnie więzienie, z którego go jednak po roku, w 1924 uwolniły. Arcybiskup Cieplak osiadł następnie w Rzymie. W bulli papieskiej urządzającej stosunki kościelne w związku z konkordatem, został Arcyb. Cieplak zamianowany arcybiskupem wileńskim. Był już wówczas

Sanacja stosunków w Armji a posłowie żydzi.

Wojskowej Komisji Sejmowej do wiadomości.

Nasze życie gospodarcze wymaga od nas oszczędności i redukcji sił we wszystkich dziedzinach życia państwowego, a więc nawet i w Armji.

O ile p. gen. Żeligowski wskazał całkiem słusznie na tę okoliczność, że ogromna ilość oficerów siedzi po rozmaitych biurach wojskowych, i dla tego w pierwszej linji dążyć należy do uproszczenia ilości tych biur, o tyle znowu jeden członek Wojskowej Komisji Sejmowej jak nas informują z kół oficerów rezerwowych wystąpił z projektem zupełnego zniesienia sądownictwa wojskowego i przekazania jego zakresu działania cywilnym sądom karnym.

Ażeby sobie i nasi czytelnicy mogli wyrobić sąd podaję co następuje:

Dziwnem się wydać musi, że taki wniosek wychodzi od posła uchodzącego w kołach sejmowych za znawcę spraw wojskowych, a który oszczędność w budżecie Armji zaczynać myśli nie od zniesienia zbędnych biur, ale od tego, że godzi w podwalinę dyscypliny wojskowej.

Sądownictwo wojskowe karne istnieje we wszystkich państwach kulturalnych.

Jeżeli obecnie n. p. w Austrji dla siły zbrojnej niema osobnego karnego sądownictwa, i wojskowi w czynnej służbie podlegają cywilnym sądom karnym, to jest stan rzeczy narzucony przez zwycięzców i nie można wcale twierdzić, ażeby on był polecenia godnym i w innych krajach. We wszystkich nawet najbardziej demokratycznych krajach widzimy natomiast, że sądownictwo wojskowo-karne bywa wykonywane przez zawodowych prawników wojskowych jak i przez assesorów wziętych z szeregów armji, a więc przez ludzi będących w bezpośredniej styczności z armją i znających jej życie bardzo dobrze. To samo jest wskazane i u nas a to z nsstępujących powodów:

1) ponieważ instytucja cywilnych sądów przysięgłych — bardzo chwalebna zresztą jako taka — z powodu niejednolitości intellektualnego i etycznego poziomu obywateli w dobie powojennej kuleje, i dla tego możliwymi są nie zbyt rzadko takie wypadki, jak jeden w Krakowie, gdzie dzieciobójczyni, a drugi w Nowym Sączu, gdzie ojcobójca mimo przyznania się do winy, i mimo niezbitych dowodów winy zostali przez przysięgłych uznani za zupełnie niewinnych.

Oba też te werdykty wywołały oburzenie w społeczeństwie natomiast w Armji kilka nieukaranych zbrodni pociągnęło by za sobą rozluźnienie karności w jej szeregach.

2) Wielu prawników nie zdaje sobie z tego sprawy, że jakkolwiek przy zbrodniach zwykłych musi oskarżyciel publiczny udowodnić i zły zamiar przy jej wykonaniu, to znowu przy **„zbrodniach wojskowych“** nie potrzebuje tego udowodnić. i mimo braku złego zamiaru to jednak musi być czyn poczytywany za zbrodnię.

Weźmy jeden przykład: Trzej bandyci napadają na kasę państwową, w której siedzi sześciu urzędników; po wtargnięciu bandytów ogarnęła ich taka panika, że wszyscy drapnęli przez okna zostawiając kasę na łup bandytom. Ze stanowiska prawa karnego tym urzędnikom nic się stać nie może, chociażby każdy z nich miał nawet browning w kieszeni. Jeżeli każdy z nich powie, że był przerażony, to sędzia to musi uznać za argument.

Weźmy drugi przykład: Żołnierz stojący na warcie zostaje napadnięty przez 6 bandytów, przejmuje się lękiem i ucieka, to w tym wypadku **mimo** braku złego zamiaru, dopuszcza się zbrodni naruszenia obowiązków warty; innej kategorji czynu karygodnego dopuszcza się żołnierz, który będąc poza służbą i bawiąc w domu prywatnym widzi taki napad na posterunek wojskowy i pozostaje bezczynnym, a znowu innej kategorji czynu zbrodniczego dopuszcza się komendant maszerującego oddziału lub patrolu wojskowego, który obserwują napad Sześciu bandytów na posterunek nie pospieszy mu natychmiast z pomocą. O ile cywilni sędziowie karni ich wszystkich trzech wypadkach uwolnili by, o tyle sędziowie wojskowi muszą we wszystkich zasądzić. I tego rodzaju czyny karygodne może rozpatrzeć jedynie, prawnik będący w ciągłej styczności z wojskiem, jak też i oficer służący w jego szeregach.

Lecz to zdziwić musi każdego, że gdy pewna część polityków stara się wnieść wiecowy nastrój w szeregi armji, to druga część stawia wnioski na zniesienie sądownictwa wojskowego inny znowu spowodował generała Żeligowskiego do zamianowania wiceprezesem Najwyższego Sądu Wojskowego osobnika stojącego etycznie na bardzo niskim poziomie a mianowicie p. gen. Dr. Krzemińskiego. (Friedmann Karp).

Ale to jeszcze nie koniec; widzimy że zainscenizowano przeniesienia w Wojskowem Sądownictwie, i to na większą skalę.

Przeniesienia, które zasadniczo nie mają racji bytu i dwa z nich dotyczące Sędziów krakowskich zostały odwołane.

Więc jeżeli te dwa były zbyteczne, no to zapewnie i inne nie były zbyt potrzebne; a zaznaczyć należy, że takie przeniesienia na koszt państwa są kosztowne dla Skarbu Wojskowego, jak też połączone i z rujnacją przeniesionych. Gdyby p. gen. Żeligowski ub późniejszy jego następca raczył wziąść te dwa momenty pod uwagę i ograniczyć przeniesienia do minimum. Co się tyczy powyżej podanego wniosku p. Liebermana, to należy go przestudjować jako elaborat pod względem stylistycznym Co się tyczy p. Libermanna, to poddajemy jemu inną myśl; nadającą się do kontemplatywnych rozważań. Czy nie zechciałby on się przypadkiem zastanowić nad tem, dla czego jest między defraudantami 58.7 proc. żydów; bandytami 62.5 proc., oszustami 78.9 proc., passerami 78.9 proc., jawnymi zabójcami 11.1 proc., trucicielami 82.4 proc., oszczercami 86.2 proc., fałszerskimi bankrutami 92 proc., fałszerzami monet 94.6 proc. żydów.

Dla czego dalej jest między dezerterami 91.1 proc., między uciekinierami od poboru 96.83 proc., a między działającymi na szkodę siły zbrojnej państwa 99 proc. Czy nie chciałby się sam zastanowić nad tym, czy on przypadkiem nie należy do tych 99 prc. żyd. w działających na szkodę państwa jeżeli on z takimi wnioskami występuje przed forum Komisji Sejmowej.

Jan Kozicki.

interpelację w sprawie aresztowań członków „Volksbundu“, której nagłość jednak Sejm odrzucił.

Również nie udały się manifestacje niemieckie z powodu pogrzebu samobójcy Lamprecota, jednego z przywódców aresztowanych Niemców.

Przydzielenie Austrji do Niemiec?

W kołach rządowych i politycznych Warszawy ogromne poruszenie wywołała depesza londyńskiego korespondenta „Kurjera Warszawskiego“, który podaje informacje z Berlina, że podczas swego ostatniego pobytu w Berlinie ks. Seipel, były kanclerz Austrji, doprowadził do zawarcie tajnej umowy mocą której w ciągu najbliższych 25 lat ma dojść do skutku unja gospodarcza i militarna Austrji z Niemcami. Według tej umowy paszporty austjackie i niemieckie uważane być mają za wspólne, granice celne zostaną faktycznie usunięte. System kolejowy obu państw będzie ściśle upodobniony, Austria zacznie zwijać swoje posterunki dyplomatyczne, armja austrjacka zostanie oddana pod faktyczne dowództwo niemieckiego sztabu generalnego. W radzie państwa niemieckiego Austrję będzie reprezentowała Saksonja.

Do chwili obecnej brak potwierdzenia tych informacji.

Napad Litwinów na terytorjum polskie.

Jak się okazuje obecnie powściągliwość władz naszych w czasie ostatniego najścia litwinów na nasze terytorjum (przed miesiącem) rozzuchwaliła ich do tego stopnia, że onegdaj przekroczyła granicę polską cała kompanja regularnej armji litewskiej w pełnem uzbrojeniu z karabinami maszynowemi, granatami ręcznemi i t. p.

Przejście miało miejsce w rejonie Podhaj, w pow. wileńsko—trockim. Nasze nadgraniczne posterunki policyjne wobec przeważających sił napastników — wycofały się. Litwini zajęli lasek podhajski i umocnili się i urządzili zasieki druciane.

Krwawy bilans czerezwyczajki.

Publicysta rosyjki, Jerzy Popow, opublikował w jednym z tygodników paryskich krwawy bilans 7 letniej działalności czerezwyczajki, utworzonej dekretem z dnia 20 grudnia 1917 r.

Według urzędowej statystyki sowieckiej w okresie 1918—1922 wykonano w miastach ogółem 12 000 egzekucji, pomijając tysiące egzekucji, dokonanych na prowincji Oficjalnych egzekucyj wykonano 11.891 bez sądu stracono około 20.000 ludzi. Wojny domowe kosztowały przeszło 400.000 istnień ludzkich, głód pochłonął około 2 miljony ofiar wśród ludności wiejskiej i pół miljona w miastach.

w Ameryce, gdzie go Watykan wysłał dla zbadania stosunków religijnych kolonji polskiej. Zmarł na zapalenie płuc we środę, 17 bm., o godz. 10 wieczorem, w New Jersey, w szpitalu, w obecności konsula polskiego p. Gruszki i szeregu księży.

Zwłoki tego męczennika za wiarę katolicką i Polskę zostaną przewiezione do kraju

Po zdemaskowaniu „Volksbundu“.

Zdemaskowanie „Volksbundu“ na G. Śląsku, który jak się okazało był zamaskowaną organizacją szpiegowską wśród Niemców górnośląskich wywołało istny paroksyzm wściekłości wśród hakatystyków pruskich.

W Sejmie śląskim posłowie niemieccy wnieśli

Panu wiceministrowi Arturowi Hausnerowi „Szczęść Boże.“

Z przyjemnością dowiedzieliśmy się, że p. poseł Artur Hausner (P. P. S.) został powołany na stanowisko wiceministra (w M. Rob. Publ.)

Jakkolwiek jesteśmy ósemkarze to gratulujemy p. Hausnerowi jako „dwójkarzowi“ — z całego serca; i życzymy mu na nowym posterunku, tak samo owocnej pracy, jak skutecznem było jego spółdziałanie przy obronie Lwowa.

Ja zawsze mówię: żeby raz te wszystko partyjne walki djabli wzięli.

Jeżeli bowiem endek, chadek, socjał czy enperowiec mogli obok siebie ramię przy ramieniu walczyć, to dla czego pomidory kancelaryjne powyższych odcieni politycznych nie mogą siedzieć razem w jednem biurze lub urzędzie i pracować skutecznie?

Panu wiceministrowi Hausnerowi przesyłamy serdeczne: „Szęść Boże!“

Destrukcyjna robota Izraela wśród Aryjczyków.

Mówią o nas że mamy t. zw. fijoła, że jesteśmy zbzikowani bo wszędzie węszymy i dopatrujemy się żydów gdzie tylko coś niezgodnego z etyką się stało. I tak gdzie zaszła jakaś malwersacja zwykłe oszustwo, kradzież, bluźnictwo, gdzie dano jakąś łapówkę, gdzie chodziło o sprytne obejście prawa lub przepisów obowiązujących, fałszerstwo walut, fałszywe świadectwo przed sądem, władzami skarbowemi, fałszywe bankructwo tj. „plajty" ba nawet podburzanie do buntów, uchylanie się od służby wojs., dezercja, zdrada główna, szpiegostwo, i inne działania na szkodę państwa lub społeczeństwa. —

Nietylko jednak my to utrzymujemy, że wszystkie te czyny zbrodnicze zwane nawet technicznie „przestępstwami żydowskiemi" są głównie przez żydów bezpośrednio lub pośrednio popełniane lecz twierdzi to z całą stanowczością tak poważna persona, jak statystyka, której przecie o „fijoła" posądzić nie można.

Jeśli więc ktoś tym faktom przeczy to uległ narkozie żydowskiej i przełknął środek nasenny w formie tendencyjnego fałszowania opinji u Aryjczyków tak nieustannie przez żydów z dobrym skutkiem zastrzykiwany tak przy bezpośrednim kontakcie osobistym z ludnością nieżydowską jak i przez prasę literaturę i td. Fałszują zaś oni opinje i przekręcają fakta z tak nie słychaną wytrwałością dlatego, gdyż tu chodzi o ich byt jako narodu pasożytniczego na obcych organizmach i społeczeństwach. Gdyby bowiem to społeczeństwo w swych szerokich masach raz mogło otworzyć swe fałszowaną opinją przysłonione na prawdę oczy i spostrzegły ten cały ogrom wyzysku na sobie praktykowanego przez pasożyta to napewne władzę nad światem, którą dziś prawie niepodzielnie dzierżą w swych rękach żydzi (pod różnemi formami) wymknęłaby im się wraz z lekkim sposobem zarobkowania, którym się jak dotąd przeważnie zajmują. — Choćby więc krytykowani, wyśmiewani, warjatami zwani musimy trwać na naszem stanowisku i nadal za jeden z głównych swych obowiązków poczytywać demaskowanie zbrodni i przestępstw żydowskich, naświetlanie reflektorami kryjówek i właściwych autorów tych przestępstw, ujawianianie ich przed społeczeństwem i uświadamianie mas o wielkiej chorobie, która je toczy i którą leczyć trzeba zdzierając łuskę z oczu i zadając antidotum przeciw narkozie żydowskiej. —

Leczyć zaś trzeba i to pospiesznie gdyż przyszedł na to najwyższy czas bo zło w naszej Rzplitej z każdą chwilą się mnoży tak, że przed tak niedawnym czasem niepodległość odzyskawszy, już za czynamy zaćmiewać nawet inne narody bezeceństwami i nadużyciami, które się u nas dzieją. Te nadużycia żadną miarą biernej raczej niemrawej i lekkomyślnej naturze słowiańskiej naszej przypisywane być nie mogą, tylko w przeważnej mierze obecności wśród nas od tyle wieków takiej masy wybranego narodu, który przez ciągłe przestawanie z nami naszą moralność swoim światopoglądem zakaża i naszą słabą wolę do popełniania przestępstw zachęca, wyciągając, z nich zbyt często korzyści dla siebie tak materjalne jak i moralne.

Żydzi (choć w cieniu narazie się trzymają) wywierają wpływ na ustawodawstwo i rządy a aby się w tej dominującej roli utrzymać szerzą zamęt pojęć, waśnią stronnictwa i partje między sobą i popychają je wzajemnie na siebie przez swych żydowskich menerów, których gdyby w partjach i stronnictwach naszych zabrakło z pewnością by się one (jak bracia) pogodziły i do ładu doszły. — Lecz od czegóż jest zasada „szerz waśń i panuj" (divide et impera) z takiem powodzeniem jak dotąd stosowana. —

Aby jednak ludzie nie mieli czasu zajmować się tak zdrożnemi rzeczami jak śledzeniem żydowskich macherstw i aby im utrudnić połapanie się w sytuacji (co chwila się na korzyść żydowstwa zmieniającej) przyczynia się żydowstwo wszelkiemi sposobami aby państwo finansowo nie stanęło na nogi by ono łatając swe deficyty przeciążało ludność podatkami, by zmuszone było do licznych redukcji ferment wywołujących, by kredyt był coraz trudniejszy, a ludzie, zajęci coraz wyłącznie codzienną troską o swą ciężką egzystencję i nie-razmaterjalnie od żydów uzależnieni, by coraz więcej automatycznie odwracali uwagę od spraw publicznych, któremi żydzi dyrygują i stawali się ich niewolnikami, nie mającymi prócz chleba codziennego żadnych innych pragnień ani czasu na rozważanie różnych „nielojalnych względem żydów" kwestji. — Niech więc goj rozpra sza swe myśli na rzeczy błahe w swej codziennej pogoni za chlebem, by żydzi mogli tymczasem skrycie uchwycić władzę w swe ręce.

Obraz jak dotąd ponury. — Powoli jednak zaczyna na horyzoncie świtać i rozjaśniać się. Judaizm wprawdzie sięgnął po władzę nad światem, którą myślał osiągnąć przez wojnę światową mającą osłabić narody aryjskie i uczynić je sposobniejszemi do włożenia na nie jarzma żydowskiego, Izrael jednak i tym razem — jak to juz nieraz w historji bywało przerachował się przeholował w swej chciwości i bucie. Na zachodzie chciał on zapanować za pomocą koncetracji kapitału i przemysłu we swych rękach, na wschodzie zaś równocześnie przez bolszewizm żydowski.

Tymczasem „człowiek strzela — jak mówi przysłowie — a Pan Bóg kule nosi". lub „każdy kij ma dwa końce". Wskutek długotrwałości wojny i długiego odcięcia pojedyńczych krajów od centr przemysłowych wyrobiła się idea samowystarczalności pojedyńczych krajów, która podcięła imperjalistyczne zapędy przemysłu zachodnie go skoncentrowanego w rękach żydowskiej finanserji, zaś bolszewizm żydowski wprowadzony na wschodzie zaczyna chorować na uwiąd, przeżywa się a rysy w nim powstałe zaczynają być coraz bardziej widoczne.

Tak więc może bliski dzień w którym znów runie potęga Izraela, tembardziej że Aryjczyk preciera już oczy i zaczyna grę pojmować. —

Im dalej od żyda - tem bliżej Boga.

Jan Kozicki.

Pierwiastek aryjski i niearyjski w wolnomurarstwie.

20

Zanim przejdziemy do bliższego omówienia masonerji i masonów, musimy na samym początku wyłączyć z zakresu naszej krytyki masona tego typu, jakim był Jerzy Washington, jedna z najwspanialszych postaci w historji, który nie dlatego stał się wielkim, że był masonem ale będąc zmuszonym do konspirowania przeciw Anglikom dostał się w wir masonerji gdzie tak konspiratorstwo — jak i tajemniczość „pracy w świątyni Salomona" nie potrafiły zniekształcić i wypaczyć tego szlachetnego charakteru; widocznie konspirowali wówczas sami aryjczycy, tak samo jak i pracowali w „świątyni Salomona." Żydów w lożach amerykańskich wówczas jeszcze nie było; i kiedy amerykanie walczyli o niepodległość to wówczas żydzi tego rodzaju jak Mendel Rotschild pośredniczyli między książętami niemieckimi a rządem angielskim w sprawie zasilania szeregów armji angielskiej żołnierzami zwerbowanymi w Niemczech przeciw powstańcom.

O ile angielska i część amerykańskiej masonerji pozostała do pewnego stopnia wierna początkowym hasłom, o tyle masonerja na kontynencie jak i po innych kątach świata uległa zdeprawowaniu dzięki wpływom żydowstwa znajdującego się w jej łonie. Podczas pobytu w zachodnich krajach jako amator szachista obcując między szachistami napotkałem między amatorami i masonów, czyto w Grazu, Fiume, Wiedniu, a w r. 1914 i w Pradze.

Byli to przeważnie bardzo sympatyczni ludzie w codziennem życiu, i uderzyło mię tylko to, że każde zagadnienie codziennego życia brali z ogólno ludzkiego stanowiska. Kilku z moich znajomych po pewnym czasie porzuciło masoństwo i stali się bardzo gorliwymi katolikami, którzy różnią się zasadniczo tem od katolików przeciętnych, że dążą systematycznie do osiągnięcia czemraz wyższego poziomu etycznego; praktykują bardzo sumiennie i inteligentnie, tak jakby chcieli to nadłożyć, że swego czasu wyławmawszy się z pod karności kościoła katolickiego, chcieli drogą tajnej symboliki masońskiej osiągnąć wyższy poziom ogólnoludzkiej etyki. Przekonawszy się o tem, jaką wartość małą ma ta cała symbolika, i jaka rozbieżność jest między hasłami a czynami, zorjentowali się, że tą drogą nie dojdą do celu wytkniętego, więc wrócili z powrotem do Kościoła i stali się jego najgorliwszymi synami.

Niemcy wolnomurarze w Grazu i we Wiedniu jak i w Pradze, o ile co do symboliki zachowywali tajemnicę, to jednakowoż słyszałem ich utyskujących na żydów za to, że jakoby oni wciąż grali podwójną rolę w lożach masońskich; odgrywając w lożach rolę bardzo gorliwych masonów, — natomiast po za lożami zdających bardzo obszerne i szczegółowe relacje przed żydowskimi czynnikami.

I te ich żale są rzeczywiście słuszne, gdyż w dwóch wypadkach jak się dowiedziałem z bardzo poważnych i wiarygodnych źródeł z powodu niedyskrecji żydów należących do loży dowiedzieli się konspiratorzy przeciwnego kierunku, nie tylko o tem co się w loży dzieje, ale też i o tem, kto do niej należy; a białym konspiratorom chodziło przedewszystkiem o to, że zamierzali w razie czego porachować się z lożami masońskiemi i ich członkami.

O ile jak wspomniałem powyżej Wolnomurarze tego typu jak Washington, Fichte lub Krause, są ludźmi stojącymi ponad wszelką krytyką, i mężami nawskroś szlachetnymi, o tyle większa część masonerji chociaż również składająca się z poczciwców, ale z nieorjentujących się należycie, idzie na lep pewnej kliki. Studjowałem ludzi tego typu i skonstatowałem, że to są mężowie bardzo sympatyczni w osobistem zetknięciu, mili, przyjemni a nawet uczynni.

C. d. n.

Tałmudyzm i inne wyznania.

Trzy modlitwy trzech kulturalnych narodów.

Jest stałym objawem od zarania dziejów, że każdy naród pojmuje Boga na swój sposób i modli się do niego jak umie.

Ze sposobu pojmowania Stwórcy i zanoszenia modłów do niego poznaje się stopień kultury danego narodu.

I tak w „Faidrosie“ Platona p. 279. C czytamy następujące westchnienie do króla bogów Zeusa jak też i do innych bogów:

Drogi Panie i drodzy bogowie ilu was tutaj na tem miejscu przebywa! Sprawcie, abym stał się pięknym we wnątrz i aby wszystko to, co posiadam na zewnątrz było zgodne z tem, co jest wewnątrz.

Obym w mędrcu widział bogacza.

Złota niech posiadam tylko tyle, ileby mógł unieść i zabrać człowiek roztropny.

Grekowi starożytnemu chodziło o kształcenie serca i ducha; nie pogardziłby też złotem byle mu go bogowie tyle użyczyli ileby mógł unieść i zabrać człowiek roztropny, gdyż ówczas byłoby tak jemu jak wszystkim koło niego dobrze.

Weźmy modlitwę drugiego narodu: t. j żydowskiego, którego kultura opiera się na moralności talmudycznej siejącej i sankcjonującej nienawiść przeciw nieżydom.

Według postanowień Szulchan aruch Chajim §. 480, Haga, (wyjęte z Mechari Brim) każdy żyd w wieczór Paschy powinien odmawiać modlitwę Szefot, której tekst brzmi:

Wylej Twoją zawziętość na gojów którzy Cię nie znają, na królestwa które imienia Twego nie wzywaja; oni bowiem połknęli Jakóba i spustoszyli jego siedzibę. Wylej na nich Twoją złość a żar Twojego gniewu niech ich dosięgnie.

Na Purim odmawiają żydzi następującą modlitwę:

Niech będzie przeklęty Aman a Mardocheusz błogosławiony; niech będzie przeklęty Zares a błogosławiona Estera. Niech będą przeklęci wszyscy akumowie (chrześcijanie);

Tym dwom modlitwom przeciwstawmy czyto naszą modlitwę Pańską:

„Chleba naszego powszednego daj nam dzisiaj i odpuść nam nasze winy jako i my odpuszczamy naszym winowajcom.

Czy to naszą modlitwę odmawianą w naszych kościołach w Wielki Piątek:

„Módlmy się i za niewiernych żydów by Bóg i Pan zdjął zasłonę z ich serc aby i oni poznali Jezusa Chrystusa naszego Pana.

Wszechmogący wieczny Boże, który i niewiernych żydów ze swego miłosierdzia nie wyłączasz, wysłuchaj nasze prośby, jakie za tym zaślepionym narodem zanosimy, by światło twej prawdy, którem jest Chrystus poznali i z ciemności swoich zostali wyrwani przez tegoż Chrystusa Pana naszego....

Co się dzieje w całej Polsce?

Przemyśl.

Spodlenie polskiego robotnika.

Podczas wiecu posła Głąbińskiego w Sokole w niedzielę 7 b. m. kilku robotników ciągłymi krzykami zakłócało spokój. Stojąc opodal kilku takich, zauważyłem, że za każdym takim krzykaczem stał żyd lub i kilku, którzy poddawali mu co i kiedy ma krzyczeć, zachęcając go nawet szturchańcami do coraz to agresywniejszych wystąpień, A żyd jeno zacierał ręce, że waśni Polaków między sobą. —

To spodlenie robotnika polskiego zmusza mię do kilku słów pod adresem tych zaprzedanych żydom robotników polskich:

Robotniku polski! należ do partji, jaka ci się podoba, walcz o prawa swoje i byt organizuj się i zdobywaj uświadomienie; — ale bądź Polakiem a nie żydowskim parawanem, z za którego żyd zdeptać zniszczyć zdeptać i splugawić chce tę Ojczyznę, Twoją, krwią i znojem twoim zdobytą Nie bądź żydowskim pachołkiem, żydowskim popychadłem, manekinem w ręku żydowskich prowodyrów, nie bądź żydowską mytką.

Dlaczegóż ciż żydzi sami nie krzyczeli, nie protestowali, tylko za wasze plecy się chowali ?

Czyż was nie ogarnie wstyd, że wami Polakami, tu na waszej ojczystej, polskiej ziemi, kierują żydzi kierują ci, co za wszelką cenę przeszkadzali powstaniu wolnej Polski, co lali wrzącą wodę na wojsko polskie, co za zdradę na froncie musieli być internowani, co do dziś walczą na terenie międzynarodowym o zniszczenie Polski, co gospodarczo i materjalnie podkopują Polskę przez swoją czarną giełdę, a przytem właśnie ciebie robotniku polski najwięcej krzywdzą, obniżając wartość ciężko zarobionego grosza ?

Czyż sądzisz że to dla twego dobra ? Wskaż mi żyda który nie robi coś dla swojego interesu ? Wskaż mi żyda, który podnieca robotnika żydowskiego do walki ze swojem społeczeństwem, do walki przeciw swoim, do walki przeciw swej religji ? I czyż dotąd nie widzisz fałszywej gry tych swoich żydowskich prowodyrów ?

Wyjdź robotniku na miasto i zobacz co robi ta czarna masa, to całe mrowie żydowskich giełdziarzy, żydowskich paskarzy, i żydowskich nic nierobów — ty ciężko pracujesz na kawałek chleba i nieraz go niemasz — jemu wystarczy stać na czarnej giełdzie, zrobić kilka zakazanych ustawą interesów, by żyć dostatnio i kpić sobie z głupiego goja.

I sądzisz że ci twoi ideowi prowodyrzy, występują przeciw ich nierobstwie, przeciw ich niecnej robocie giełdziarskiej — przeciw ich czyhaniu na wydarcie ostatniego twojego grosza — nie i jeszcze raz nie ... bo to ich bracia, bo to ich krew, — oni jeszcze ich bronią, bo gdy tylko takiemu żydowi pośliźgnie się noga i stanąć musi przed prokuratorem, to wówczas ci wasi obrońcy uciśnionych różni Liebermani, Grassfeldy, Landauy i inni bronią ich i ich niecne sprawki . . . , w imię może tych haseł które wam głoszą. Nie, bo im milszy ich jeden zbrodniarz żydowski, niż całe masy robotnika polskiego, bo robotnik ten to tylko otumanione i niemyślące narzędzie w ich ręku do walki ze społeczeństwem polskiem, bo to głupi goj, co im służyć musi.

Obserwator,

Kołomyja.

Głos opinji publicznej do Wojewody Stanisławowskiego Des Loges.

Obecnie społeczeństwo w Polsce pozostaje pod wrażeniem czekającej go pożyczki wewnętrznej, oraz zbiórki złota i srebra celem ratowania przykrej sytuacji finansowej Państwa. Mimowoli nasuwa się pytanie, czy te zamiary sanacji skarbu, uwieńczone zostaną pomyślnym skutkiem, a jeśli nie jakie są tego powody. Od chwili powstania Państwa Polskiego byliśmy świadkami, istnej powodzi nadużyć funkcyonarjuszy państwowych i samorządowych, które nietylko oddziałały demoralizująco na społeczeństwo, lecz co gorsza wtrąciły społeczeństwo w stan apatji, zgniotły w zarodku ufność we własne siły i poczucie ofiarności dla Państwa zwłaszcza w chwilach przełomowych jak obecna i Państwo powinno przeciwdziałać temu przez bezwzględne tępienie nadużyć funkcyonarjuszy państwowych i samorządowych, jako źródła zła. Nas jako mieszkańców Grodu Pokuckiego w Kołomyji, przedewszystkiem obchodzą stosunki kołomyjskie, bo i my mamy wziąść udział w pożyczce wewnętrznej, oraz zbiórce złota i srebra. A troska o pozytywny rezultat, jest nie mniejsza jak w innych miastach. Od trzech lat stoi na czele gminy miasta Kołomyji, pan Balicki jako kierownik Zarządu Miasta, — Zaznaczyć należy, że na stanowisko komisarza rządowego wybiera się człowieka o wyższych kwalifikacjach umysłowych i moralnych, aniżeli to potrzebnem jest dla przeciętnego burmistrza z wyboru. — Otóż p. Balicki okazał początkowo wiele energji i dbałości o dobro gminy i jej majątku, a mianowicie stwierdziwszy, że żyjemy w czasach ogólnego bandytyzmu zarządził nieustanną straż w dzień i w nocy przy kasie gminnej ze strażników ogniowych. Ponadto aby kasie gminnej nie „przepadły pieniądze z prawa pobierania opłat gminnych tytułem należytości kancelaryjnych, polecił odnośnemu urzędnikowi, ku jego zdziwieniu prowadzić podwójny zapisek. Urzędnik tenże prowadził dotychczasowo pobór owych opłat w jednym egzemplarzu, a to w tym celu aby p. Balicki jak sam powiada mógł drugi egzemplarz zabrać dla siebie, i w przyszłości wykazać, że owych pieniędzy nie zabrał dla siebie , gdy ustanie jego czynność jako kierownika Zarządu Miasta.

Nie są to tylko pozory przezorności o dobro kasy! bo p. Balicki rozpoczął wkrótce swe rządy w przekonaniu, że gmina Kołomyja to jego maleńki folwarczek w Kamionkach. A więc napędzał urzędników i awanturował się z nimi, a wskutek tego dawał powód do licznych sądów honorowych, które kończyły się niemiłemi następstwami dla p. Balickiego.

W końcu kazał sobie i klice swojej przy jej pomocy asygnować pobory z kasy gminnej, nadając pozory legalności tej bezprawnej asygnacie, o czem czytaliśmy w Liście otwartym Dr. Gumińskiego do wojewody. Dla uzupełnienia charakterystyki jako pan Balicki się samorządzi, należy wymienić fakt, jaki zaszedł z okazji zwolnienia Dr. Gumińskiego z posady lekarza szkolnego, który naraził gminę na szkodę materjalną. albowiem wypowiadając owemu lekarzowi służbę wypłacił mu z góry 3 miesięczne pobory, zwalniając go tem samem od wykonywania asystencji na 3 miesiące przed rozwiązaniem kontraktu. Lekarz zabrał pieniądze, a gmina utraciła korzyść z 3 miesięcznej czynności lekarskiej. Wprawdzie zwolnienie takie z wypłaceniem 3 miesięcznych poborów z góry zgodne jest z ustawą cywilną, jednak sprzeczne z ustawą gminną o zarządzie majątkiem gminy. Wystarczy bowiem, aby O. Balicki pozwolił sobie na taki kaprys z kikoma urzędnikami, a doprowadzi kasę gminną do ruiny. Jest to jawne i karygodne szafowanie dobrem publicznem i wypływa z nadużycia władzy jemu powierzonej.

Wymieniając powyższe fakta niesumienności p. Balickiego, dziwimy się, że dzieje się to pod okiem władzy administracyjnej i Starostwa, które spokojnie i biernie się temu przygląda, kiedy opinja publiczna jest wzburzona . świeżo jest pod wrażeniem napędzenia urzędnika rachunkowego miasta

z pogwałceniem wszelkich przepisów dyscyplinarnych. Tembardziej to wydaje się dziwnem, że przecież istnieje orzeczenie Najwyższego Trybunału kasacyjnego z dn. 18. II. 1888 r. L. 11467 No. 305 ze zbioru orzeczeń wydane w interpretacji § 101 u. k. z okazji rozpatrywania przez N. Tryb. Kas. nadużycia władzy urzędowej burmistrza względnie kierownika Zarządu, wskutek pobierania z kasy gminnej nienależących się im sum.

Orzeczenie to brzmi „Naczelnik gminy zarządzając majątkiem gminy w zakresie ustawy gminnej sprawuje czynność urzędową, jeżeli więc rozmyślnie asygnuje i każe sobie wypłacać sumy nienależące się mu, popełnia nadużycie władzy urzędowej“.

Zapytujemy więc p. Wojewodę Des Loges czy wobec powyższego faktu, dałoby się załatwić całą aferę skandaliczną jednostronnym aktem administracyjnym i t. p. przez orzeczenie zwrotu nielegalnie pobranych pieniędzy przez p. Balickiego et cons. do kasy gminnej? Obraza prawa jest zbyt wielka, ale demoralizowanie społeczeństwa zbyt częste, zaś opinja public na jest wzburzona i domaga się wyciągnięcia wszelkich ustawowych konsekwencji. Nadto podkreślamy, że załatwienie tej afery jednostronnym aktem administracyjnym stworzyłoby na przyszłość wielce niebezpieczny precedens dla tego rodzaju procederów i działałoby wprost zachęcająco.

A teraz więc można Pana Wojewody zapytać czy w obecnym kryzysie finansowym Państwa w takich warunkach, jakie są w Kołomyji może się udać pożyczka wewnętrzna i zbiórka złota i srebra? Czy niezawiedzie ofiarność społeczeństwa gdy wszelkie nadużycia dokonywane są pod bokiem władzy administracyjnej i uchodzą bezkarnie?

Zarazem zanosimy skromną prośbę do Pana Wojewody. Panie Wojewodo bądź łaskaw zwrócić uwagę Panu Dr. Praw Czesławowi Pawlikowskiemu Kierownikowi Kołomyjskiego Starostwa o obowiązujących przepisach prawnych co do rodzaju i wysokości dozwolonych ustawą poborów, należnych burmistrzowi wzgl. kierownikowi Zarządu Miasta, gdyż Pan Starosta mimo tak rażącego nadużyia władzy przez p. Balickiego wyraził się: „Jak P. Balicki pracuje w Magistracie to te pobory mu się należą“.

..... A tymczaem strażacy ogniowi kasę miejską pilnują ... „Hasło Narodowe“ czytają ... głowami kiwają i dziwią się, że napróżno czekakają bandytów......

Kołomyjanie

Dąbrowica k. Tarnobrzegu.

Kwiat nędzy moralnej na wsi.

W tradycyjnej pobożności ludu polskiego na wsi są tu i ówdzie pewne odchylenia. Kto żyje wśród tego ludu, ten niejednokrotnie widzi, jak zwłaszcza młodzież wykracza przeciw świętości uczuć religijnych, bądź też profanuje święta katolickie przez niedozwolone zabawy i tp.

Notuję tu fakt, jaki miał miejsce we wsi Dąbrowicy, w powiecie tarnobrzeskim. Młodzież katolicka tej wsi urządziła sobie „święto Trzech Króli“ zabawę taneczno-pijacką w miejscowej karczmie u żydówki Messingerowej, oczywiście przy akompaniamencie żydowskiej kapeli. Można sobie przedstawić, z jakiem zadowoleniem żydzi popisywali swoim koncertem dla gojów, w święto katolickie!

Czyż nie jest to ułatwianie żydom do wyśmiewania się z religji katolickiej, skoro sami katolicy dają do tego sposobność? Żyd szanuje swoje święta, przestrzega ściśle praktyk religijnych, a katolik, mimo znajomości przykazań Boskich i kościelnych, mimo że wie jak należy „Dzień święty święcić“ — ten katolik idzie w taki dzień na zabawę do żyda, który plugawi jego świętości, oraz zatruwa mu dusze jadem demoralizacji.

Doprawdy, to już ohydne kumanie się z żydami!

Obserwator.

Rząd za poparciem sjonizmu.

Dnia 20 lutego br. obradowała sekcja dla spraw mniejszości narodowych przy komitecie Politycznym pod przewodnictwem prem. Skrzyńskiego i zainteresowanych ministrów.

W sprawie stosunku do ruchu sjonistycznego Sekcja Kom. Politycznego stwierdziła, że **Rząd Polski odnosi się życzliwie do dążenia stworzenia siedziby narodowej żydowskiej w Palestynie, zapewnia poparcie tym dążeniom na gruncie międzynarodowym, zaś na gruncie polskim nie czyni przeszkód akcji organizacyjnej w tym kierunku, a w szczególności akcji emigracyjnej, akcji zbiórek, przekształcenia zawodowego** i t. d. Prasa żydowska nazywa powyższą uchwałę **„zasadniczem rozstrzygnięciem w stosunku do uchwały“.**

Z naszej strony nie mamy nic przeciwko popieraniu akcji sjonistycznej w Polsce, o **ile chodzi o emigrację do Palestyny.**

Owszem. Krok taki rządu może z naszej strony zyskać tylko radosny oddźwięk. Radzilibyśmy nawet rządowi polecić wydawanie żydom **bezpłatnie** paszportów **do Palestyny**, byleby żydzi zrzekali się przytem obywatelstwa polskiego.

Im prędzej żydzi wyniosą się z Polski, tem dla nas lepiej.

Z drugiej strony jednak musimy się zastrzedz przeciwko forytowaniu sjonistów o ile chodzi o ich nienasycone żądanie w sprawach polityki wewnętrznej, polskiej.

Żydom wyjeżdżającym z Polski gotowiśmy postawić nawet bramę „pożegnalną“ i dać im paszport bezpłatny, żydom mieszającym się jednak do spraw ogólno polskich i żydom chcących z Polski stworzyć Judeę musimy powiedzieć: **wara!**

Im prędzej żydzi to zrozumią, tem dla nich samych lepiej. —

Polacy przeciw Polsce.

Protest żydów „polskich“ przeciwko „uciskowi“ Niemców w Polsce.

„Vossische Zeitung“ z dnia 5. lutego br. zamieszcza pod tytułem „Polacy przeciw Polsce“ następującą wiadomość z Drezna:

„W Dreznie odbyło się wczoraj zebranie protestacyjne wszystkich zamieszkałych tu obywateli polskich przeciw złemu traktowaniu Niemców w Polsce. Jednogłośnie przyjęto następującą rezolucję:

Gdy zamieszkałym w Niemczech Polakom niemieckie władze państwowe zapewniają możliwe warunki egzystencji, zamieszkali w Polsce Niemcy tego nie mają. Polska i Niemcy są gospodarczo tak związane, że tylko wzajemne przyjazne traktowanie obywateli obu państw przynieść może pożytek. Prosimy więc rząd polski o zaniechanie zarządzeń uciskających i krzywdzących w stosunku do wszystkich Niemców w Polsce i zniesienie istniejących takich zarządzeń.

Pismo niemieckie dyskretnie przemilcza, że zebranie to urządzone było przez **„Jüdische Verein Händler und Angestelter** a składało się z **żydów, wychodźców z Polski** i uciekinierów z Rosji.

Jak wiadomo rząd niemiecki wszystkich żydów wschodnich zalicza do jednej kategorji **„Polnische Juden“** który w Niemczech trudnią się **handlem domokrążnym** i różnemi „operacjami“ do których często muszą się wtrącać władze policyjne. Przeciw tym niepożądanym przybyszom uprawiającym w Niemczech **lichwę, paserstwo** podnoszą w ostatnich czasach coraz częściej **głosy, domagające się bezwzględnego wydalenia ich z Niemiec, co też policja dość często stosuje.**

Sprytne handelesy żydowskie, zabiegając skwapliwie o względy władz niemieckich, wyczuły w sobie „polityków“ i dlatego **jako „rdzenni Polacy“ głośno po całych Niemczech**, urągają przeciwko „uciskowi“ Niemców w Polsce.

Dla nas zaś fakt powyższy jest jeszcze jednym dowodem jak żydzi t. zw. polscy odnoszą się do Polski, gdy tylko opuszczą jej gruncie.

Listy od serca

Ciężka i szara jest praca dziennikarska, ciężka a napinająca nerwy do ostateczności wyczerpująca i niewdzięczna.

A stokroć cięższa jest praca w takim piśmie jak „Hasło Narodowe“. Ustawiczna czujność na prawo i lewo, ustawiczna gotowość do odparcia każdego ataku żydowskiego, a z drugiej strony czujność i przezorność na każdy podstęp żydowski nie cofający się przed żadną podłością byle tylko „Hasło Narodowe“ raz wreszcie umilkło i przestało kołatać do sumień i dusz polskich.

W tej ciężkiej, zjadające nerwy i nieraz, wreszcie nam, kochani Czytelnicy, bardzo a bardzo niewdzięcznej pracy są **jedyna naszą osłodą, jedynem wytchnieniem, a** jednocześnie **zachętą i tem, co podtrzymuje w nas ducha walki z najgroźniejszym naszym wrogiem** — szare. nieraz bardzo nieudolnym stylem pisane **listy** ale **listy pisane z serca, z całej duszy, listy najszczersze, kochane**, stwierdzające, że jednak praca nasza budzi oddźwięk, znajduje umysły podatne w wszystkich bez wyjątku warstwach naszego społeczeństwa **od biednego robociarza, bezrolnego chłopa i zredukowanego inteligenta poczawszy, a skończywszy na obywatelu ziemskim, bogatym przemysłowcu, wysokim urzędniku i t. p.**

Nie chcąc, być może, zanudzać, niejednego z naszych Czytelników ograniczamy się do przytoczenia wyjątków choćby paru najcharakterystyczniejszych listów których codziennie otrzymujemy po kilkanaście a nawet kilkadziesiąt.

W ostatnich dniach n. p. **zwierzchność gminna** jednej z wsi małopolskich nadesłała nam **list oficjalny zaopatrzony pieczęcią gminną i podpisami naczelnika gminy i sekretarza** (miejscowości ani nazwisk nie wymieniamy, nie chcąc narażać naszych zwolenników na szykany żydowskie, a może nawet i.. interpelacją w Sejmie, za to, że takie ciało urzędowe jak zwierzchność gminna, angażuje się oficjalnie po stronie wrogów żydostwa). List brzmi jak następuje:

„Cześć! sława i uznanie! Szanownej Redakcji i Wydawnictwu za akcję i pracę nad kulturą polską podejmowaną przez „Hasło Narodowe“. Prosimy przyjąć to nasze uznanie płynące z serca, a zarazem zachętę do dalszej wytrwałej pracy. Z naszej strony obiecujemy jednać wam jaknajwięcej prenumeratorów. W myśl cytatu senatora Bojki: **„Rżnij Waluś a o więcej nie pytaj!“** pracujmy tak, abyśmy te męty i naleciałości tak polskie jak też i inne zdusili i zniszczyli

czyli, aby nie tamowały naszej ojczyznie pędu do lotu.

Z nawyższym szacunkiem i t. d.

A oto inny znów list:

„Pisząc ten list uprzedzam, że jestem nieuczony, ale prostak, lecz Polak i katolik, przy schyłku życia, więc na dużo rzeczy napatrzyłem się na świecie.

Sprawa, którą Sz. Panowie podnosicie tj. samoobrona przed żydami o, jak jest ważną dla nas Polaków, ale niestety, jak mało znaną i niedocenianą, tego najlepiej dowodzi **liczba prenumeratorów „Hasła Narodowego“**, tej pochodni oświecającej ciemności naszego życia narodowego: 25 tysięcy, **kiedy powinno być co najmniej 250.000!** Ta pociecha pozostaje że to dopiero początek i tak chwalić Boga, że znaleźli się ludzie którzy podjęli tak śmiało i odważnie walkę przeciw temu smokowi. Szczęść Wam Boże Panowie w tej strasznej wprost pracy. „Hasło Narodu“ rozdaje darmo, żeby czytali, i innych zachęcali, do czytania i prenumerowania, a bliższym sąsiadom sam czytuję“.

Jeden z księży pisze znów:

„A chwalaż Panu Bogu, że nareszcie powstało to „Hasło Narodowe“. **Od kiedy je rozpowszechniam w mej parafji, ludzie moi naprawdę poczynają myśleć i zastanawiać się i poznawać, co znaczy żyd.** Przesyłam Wam kilkanaście adresów mych dobrych znajomych księży prześlijcie im numer okazowy, a **ręczę, że zaprenumerują. Któż bowiem. jak nie my, księża, będziemy w pierwszym rzędzie, popierali pismo takich kolosalnych zasług jak „Hasło Narodowe“ ?!“**

Jeden z obywateli ziemskich na Kresach pisze:

„Panowie nie zrażać się niczem, tylko śmiało; ja czynię co mogę, by „Hasło Narodowe“ propagować w mej okolicy. A mam tu dużo takich sąsiadów, u których żyd siedzi na dzierżawie. Tych ruszyć trzeba przedewszystkiem. W załączeniu przesyłam **12 adresów** z najbliższej okolicy: wszyscy zdeklarowali się z prenumeratą „Hasła“ i t. d.“

Przychodzą listy z prośbami o poradę, o opiekę, listy, które dowodzą, czem stało się „Hasło Narodowe“ dla tysięcy naszych rodaków. Listy te wszystkie chowamy jak cenne relikwie.

I jeszcze jedno. Ze wszystkich stron, we wszystkich listach, przebija się troska o byt „Hasła Narodowego“; bardzo wielu jedna nam zastępy nowych prenumeratorów, i ci mają **podwójną zasługę**, utrwalają bowiem byt nasz i spędzają z czół naszych troskę o najbliższe tygodnie egzystencji naszego pisma.

Nie mając możności idziękować wszystkim tym naszym kochanym Prenumeratorom z osobna za ich listy tą drogą składamy im serdeczne podziękowania za słowa uznania, otuchy i poparcia.

A dziękując wołamy raz jeszcze:

Jednajcie nam nowych Prenumeratorów, a „Hasło Narodowe“ stanie się fundamentem odrodzenia naszej Ojczyzny!

Bardzo pocieszający dla nas objaw, jest to, że apel do naszych prenumeratorów, wywołał tyle siły i energji, że sami przekonaliśmy się iż w Polsce nie jest tak źle, jak to się często mówi i pisze. — Społeczeństwo polskie, gdy chodzi o sprawy narodowe, zagładę polskości, wiary chrześcijańskiej i kościoła kat, w poczuciu tych obowiązków staje do obrony z wielkiem zapałem.

Nasz zew do Prenumeratorów w celu płacenia zaległości za rok 1925 w krótkim czasie został zlikwidowany bo 72 % wpłynęło zaległych prenumerat.

Tak samo wpływają adresy nowo zjednanych prenumeratorów w takiej liczbie o której nawet nie marzyliśmy, prawie 53·9 % naszych stałych prenumeratorów, nadesłało nam 1 i pół razy większą liczbę nowych prenumeratorów. Jak z tego możemy wnioskować, to ani 1% nie pozostanie takich którzyby wcale nie nadesłali nowych zjednanych prenumeratorów.

Na tem miejscu musimy podziękować serdecznie tym wszystkim naszym Zwolennikom, którzy apel nasz wzięli gorąco do serca i nadesłali nam adresy nowych, przez nich samych zjednanych, prenumeratorów.

I tak p. Józef Długosz w Ujsołach (pow. Żywiec) nadesłał nam 41 nowych prenumeratorów, p. Józef Grodzicki z Warszawy 23 M. Kalsem z Warszawy 19, Dworski z Warszawy 13, Z. Perylski Lublin 17, Jarosz Józef Lublin 9 Bogucki Tarnów 7, A. Juszczyński Przemyśl 15, J. Sobieraj Przemyśl 10; ze Lwowa: Józef Połtarek 27, Jan Skarżyński 22, Suchowski 31, Piotrowski 25 Wirek 19. Antoni Sochecki Jarosław 14, ks. A. W. 8, J. Stanek Stanisławów 23, Pietrzykowski Stanisławów 15, Jan Mikuła, Jedrys i Jankowski w Tarnopolu 78, Stanisław Jaworski Buczacz 7, Greiner Józef Bydgoszcz 16, Burda i Iwienski ze Stryja 23 Szlachtowski Kołomyja 9; Jan Opaliński Józef Budzianowski, Waszkiewicz i Kowalski z Łodzi 105, Jurkowski i Turski z Częstochowy 17, Leon Iwański i Berman z Częstochowy 28, Jul. Sowiński Piotrków 14, Jaworzyński Będzin 17, Dr. S. W. 8, Ks. N. N. Szamotuły 6, Jarosiński Jakób Rzeszów 11, Dr. St. Ż. z Rzeszowa 5 itd.

Dla braku miejsca nie wymieniamy tych wszystkich, którzy nadesłali nam mniej niż 5 prenumeratorów, a liczba tych jest w ale pokaźna.

Jeszcze raz dziękujemy więc naszym Prenumeratorom ufni, że obecnie, kiedy mamy takie poparcie w kraju, żadna siła nie zmusi nas do zawieszenia pisma.

Vivant sequentes!

Rabini a moralność publiczna.

Przed tygodniem odbył się zjazd rabinów żydowstwa polskiego, którego uchwały skierowane były przeciw żydówkom, które są zwolenniczkami zbyt wydekoltowanej mody.

To jest pozatem nic dziwnego jeżeli się zważy w jaki sposób pojmują pisma talmudu kwestję życia płciowego. Stosownie do zasad głoszonych w tych „ksiąg ch świętych“ powiedziałbym, że żydówki chodzą jeszcze aż zanadto przyzwoicie ubrane.

Czy się to dzieje z wewnętrznego poczucia wstydu, czy z obawy przed policją, — nie będziemy tu roztrząsać tej kwestji, a zajmiemy się tylko treścią tych „ksiąg świętych“.

Wiele miejsc w talmudzie wskazuje na to jak seksualne popędy należy załatwiać w nienaturalny sposób. Opisy te są tak obfitujące w szczegóły, że talmud może uchodzić za podręcznik do wykroczeń seksualnych. Takie opisy są zawarte w miejscach Jebamolk 626 i 656, — Chagigah 15 a Nipdeh 316 i 646. Kethuboth 6 b. Meiloh 17 a. Berachoth 60 a Gittin 70 a, Nedurim 20 a, Ketcuboth 60 b, 72 a. Pesachim 1126, Erubin 180 b, Szanhedrin 9 b, Szalboth 65 a. (Patrz Hammer—Verlag). I oto widzimy „święte księgi“ rabinackie.

Jak wobec treści tych „ksiąg świętych“ należy się zapatrywać na „oburzenie“ czcigodnych rabinów z powodu wydekoltowywania się żydówek, to pozostawiamy P, T. Czytelnikom do oceny.

Tam gdzie żyd wchodzi -
szczęście się nie rodzi!

Poseł kemunistą Łypacewicz a katolickie duchowieństwo.

Ostatniemi zasy wniósł poseł komunista Łypacewicz w Sejmie projekt, ażeby drogą ustawy została unormowana taryfa ogólna za funkcje duchowieństwa katolickiego.

I ten dbały o nasze duchowieństwo i nas komunista, dzieli nas i to bezapelacyjnie na trzy klasy. Merytorycznie damy temu panu odpowiedź w następnym numerze. Naszemu P. P. Duchowieństwu winszujemy tymczasem nowego rzecznika jego interesów. Boimy się tylko czy p. Łypacewicz jako komunista nie przepłaci tego sympatją u rabinów jako ideowo bliżej mu stojacych, dla których powinien się starac nie tylko o to, ażeby im „taksy“ za ich funkcję powiększono w dwójnasób, ale i powiększono drogą podatku nałożonego na gojów.

KRONIKA.

ŻYDZI WYJEŻDŻAJĄ. Dnia 26 lutego b. r. wyjeżdża z Polski 250 żydów do Palestyny przez Rumunję i Constancę. Bardzo pięknie ale dlaczego ich tak mało wyjeżdża?...

ODROCZENIE OGÓLNO KRAJOWEJ KONFERENCJI SJONISTYCZNEJ. Wyznaczona pierwotnie na dzień 7 marca b. r. ogólno krajowa konferencja sjonistyczna, odroczona została na dzień 14 marca b. r.

KTO ZOSTANIE PREZESEM KOŁA ŻYDOWSKIEGO. Sprawa wyboru nowego prezesa Koła żydowskiego nie schodzi ze szpalt pism żydowskich. Poseł Reich nie próżnuje. Po zwycięstwie jakie odniósł na zjeździe sjonistycznym egzekutywy wschodniej Małopolski gdzie poparto „ugodowe“ stanowisko Reicha, rozpoczął on tournee po Kresach Wschodnich z odczytami na temat polityki „ugodowej“. Równocześnie jego przeciwnik pos. Grünbaum celem sparaliżowania akcji Reicha wygłasza również odczyty „antyugodowe“. W Wilnie mieli obydwaj posłowie równocześnie swe odczyty. Tymczasem jak donosi „Nowy Dziennik“ w Warszawie toczą się rokowania.

NAPAD ŻYDÓW NA POLICJĘ NA KAZIMIERZU. Onegdaj w czasie kiedy ajenci policyjni zajęci byli legitymowaniem podejrzanych o kradzieże mieszkaniowe żydów na ulicy Koletek na Kazimierzu, kilkunastu żydów rzuciło się z nożami na policję, usiłując ją ubezwładnić. Wywiązała się walka, do której wmieszali się nadbiegający żydzi, wywołując ogromne zbiegowisko i usiłując odbić policji aresztowanych współwyznawców. Z pomocą policji przybył oddział posterunkowych, który odprowadził pod telegraf Leiba, Samuela i Marję Lustigów za zbrodnię gwałtu publicznego i usiłowane zranienie organów bezpieczeństwa.

Teatr Operetka „Nowości“.

Od A do Z pod sukienką.

Dziwić się szczerze należy, a może smucić nad tem co dzieje się w operetce „Nowości“, prawdziwa operetka dawno już stamtąd ustąpiła, a miejsce jej zajęły rewje co jedna to gorsze od siebie Jeśli poprzednie nie raziły smaku artystycznego, a czasem łbawiły, to ostatnia mu wprost urąga (dowód sketsch „Na Bielanach). Inne zaś beznadziejnie głupie i bez żadnego sensu (n. p. „W Tatrach“) lub krzyczące o zasłonę od samego początku parodja parodji operetki.

Nie mówię by w tej mieszaninie złego smaku i nudy nie znalazło się już nic dobrego. Owszem ładne były piosenki w melodji i wykonaniu jak n. p. „Walencja“, „Mechaniczny kawałek“, „Pasjans“, „O czem śnią marynarze“ szkoda tylko wykonawców p. Halmirskiej zawsze symp tycznej i chętnie widzianej, p Ujhellego, który nie miał w zupełności pola do popisu, p. Pilarskiego, który bardzo rzadko się pokazywał i p. Jaśkówny tak ujmującej zewnętrznie.

Balet z p. Piotrowskim wykonany był starannie i efektownie. (Zauważyliśmy w balecie nową nader sympatyczną twarzyczkę której można rokować najlepsze nadzieje ze względu na doskonałą zgrabność po usunieciu naturalnie tremy jaką objawiała na premjerze.)

Chroń nas Panie Boże od podobnych rewji

Jak sprytny Chaimek chodził w konkury do majątku urodziwej panny Szajndli.

Pisma warszawskie donoszą o charakterystycznem oszustwie żydowskiem, możliwem rzeczywiście tylko wśród żydów.

Oto niejaki Izrael — Mendel Labende wskutek zbyt śmiałych posunięć na giełdzie utracił ostatniemi czasy niemal całą fortunę. Pozostał mu na pociechę wiele obiecujący synek Chaim Pinkus, zamieszkały wraz z ojcem przy ulicy Marjańskiej 6.

Nieco dalej bo na ulicy Rynkowej nr. 7 mieszkał dość zamożny żyd Josek Dysenhaus ze swą już dość leciwą i niezbyt urodziwą córką Szajndlą.

Sprytni żydzi Labende uplanowali interes Posłali oni do Dysenhausa swatów, którzy przedstawili kupcowi, że Labende wkrótce otrzymają z Ameryki gruby spadek, umarł bowiem tam jakiś lord Labende, ich bliski krewny i ogromną fortunę zapisał na rzecz Labendów. Kupiec Dysenhaus nie chciał jakoś temu wierzyć; ale mu pokazano „czarne na białem“ dowody pisemne zaświadczone jakoby przez konsula amerykańskiego, przytem do mł dej Dysenhausowej przyszła przed kilku dniami wróżka i wyczytała z kart i gwiazd, iż Szajndla musi wyjść koniecznie za mąż za młodego Pinkusa Chaima Labende; gdyż tak jej sądzono, Szajndla nic nie miała przeciw połączeniu się małżeństwem z Labende.

— Co tu dużo mówić: człowiek otrzymuje spadek, jest młody i nieszpetny, wróżka wyczytała w gwiazdach wyrocznię, rabin i córka się zgadzają na ślub, więc i ja nie oponuję zaopinjował stary kupiec i **dał żądane 2000 dolarów** na urządzenie mieszkanie dla młodych i przeprowadzenie spadku.

Labende ojciec i syn wzięli pieniądze i... **czmychnęli.**

Odszukała ich jednak policja a sędzia śledczy aresztował syna i ojca, żądając od nich kaucji 15 tysięcy złotych.

Walka z próbami zażydzenia Bratniej Pomocy Akad. w Warszawie

Onegdaj w Auli Uniwersytetu warszawszawskiego odbyło się walne zebranie Bratniej Pomocy studentów Uniwersytetu warszawskiego.

Po ukonstytuowaniu się prezydjum Młodzież Wszechpolska złożyła następujące oświadczenie:

„Wobec prób zmiany statutu ostatnio ujawnionych na Radzie Nadzorczej Tow. Bratnia Pom. S. U. W. a **mających na celu dopuszczenie niewychrzczonych żydów na członków Towarzystwa. Młodzież wszechpolska zakłada jaknajuroczystszy protest przeciwko kwestjonowaniu tego,** co w sumieniu narodowem i w opinji szerokich mas akademickich ostatecznie przesądzone zostało, oraz potępia jaknajostrzej podobne próby, godzące bezpośrednio **w interes Narodu Polskiego, próby, osłabiające jego zwartość i siłę.** Jednocześnie Mł. Wszechp. stojąc twardo na stanowisku obrony polskości Towarzystwa, stwierdza, iż podobne dążenia zwalczać będzie wszelkiemi dostępnemi jej srodkami i że nigdy nie **dopuści do tego, by żydzi mogli się stać członkami Organizacji polskiej, z której już zostali usunięci“.**

Jak widać, młodzież nasza jedna z pierwszyeh w całem społeczeństwie rozumie czem są dla naszej Ojczyzny — żydzi.

Jak grzyb drzewo tak żyd ludzkość toczy.

Adres Redakcji i Administracji:
Kraków, pl. Matejki l. 7. I. p.
Telefon nr. 4270 — Konto czek. 405.585
Oddziały; Lwów, Rozwój, Legionów 3. Poznań, Kirschkowa, Gwarna Łódź, Rozwój, Podleśna 4. Warszawa Widok 19.

CENY OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz milimetr. — Ogłoszenie zwykłe zł. 0·15. Nadcsłane zł. 0·40. Dział ekonomiczny i komunikaty zł. 0·80. 1-sza strona i inne tekstowe zł. 0·80. Ogł. świąt. 25% droższe Dla urzędu. państw. emer. robotn. inw. i posz. pracy rabat
Ceny prenumeraty: MIESIĘCZNIE: 1·35 Złp. KWARTALNIE: 4.— „
Ceny rozumieć należy wraz z dostawą do domu.

Spkę wydawniczą i redaktor odpowiedzialny: Jan Kozicki
Drukarnia Mieszczańska Kraków